

Przy mikrofonie Dariusz Rosiak, dzień dobry państwu, zapraszam na raport na dziś. Donald Trump nie przyznał się do zarzutów niezgodnego z prawem użycia ściśle tajnych dokumentów.

Były prezydent stawiał się przed sądem federalnym w Miami na Florydzie, oskarżony m.in. o składowanie tajnych dokumentów u siebie w domu, a także o bezprawne ujawnienie niektórych z nich osobom trzecim. Trump twierdzi, że oskarżenia to polityczna akcja przeciwko niemu, a jej celem jest uniemożliwienie u wygranej w wyborach 2024 roku. Co konkretnie prokuratura zarzuca byłemu prezydentowi, jaka kara może go spotkać, jeśli zostanie uznany w innym i jak cała sprawa wpływa na jego szanse wyborcze.

O tym w raporcie na dziś 14 czerwca 2023 roku.

Raport na dziś to środowa odmiana raportu o stanie świata programu finansowanego przez słuchaczy.

Za wszystkie wpłaty z serca Państwu dziękuję, a jeśli ktoś chciałby dołączyć do grona patronów raportu, zapraszam na mój profil w serwisie Patronite.pl.

Nasz adres raport rosiaka maupa gmail.com

adres naszej strony raportostanieświata.pl

Kryz Wawrzak realizuje dźwięk tego programu, jesteśmy w studio efektura w Warszawie.

A moim gościem jest Andrzej Kochut, autor podcastu po amerykańsku

i autor książki Ameryka Dom Podzielony. Dzień dobry.

Dzień dobry, witam serdecznie.

O co konkretnie oskarżony jest Donald Trump?

Donald Trump jest oskarżony o to, że po zakończeniu swojej prezydentury wywiósł z Białego Domu szereg dokumentów, dokumentów, które były tajne, ściśle tajne, nie przekazał ich do narodowego archiwum, przechowywał je bez należytej staranności, a później, kiedy amerykański wymiar sprawiedliwości starał się te dokumenty odzyskać, utrudniał odzyskanie tych dokumentów, świadomie ukrywał je nie tylko przed władzami, ale również przed swoim adwokatem.

I z tego tytułu grozi mu dzisiaj trzydzieści siedem zarzutów, za które może odsiedzieć nawet dziesięć, kilkadziesiąt lat w więzieniu.

To jest sytuacja prawna Donalda Trumpa na dziś.

Nie rysuje się ona wesoło w świetle tego, czego dowiedzieliśmy się z aktu oskarżenia.

Czy wiemy, co było w tych dokumentach?

W tych dokumentach, o które chodzi przede wszystkim, były informacje na temat bezpieczeństwa amerykańskiego państwa, na temat amerykańskiego potencjału nuklearnego, również potencjału nuklearnego.

Innych państw były tam np. informacje dotyczące planów wojskowych, w tym tak wrażliwych jak plany ataku na inne państwo, które wojskowie amerykańscy przygotowali dla Donalda Trumpa jeszcze w czasie jego prezydentury.

Natomiast należy pamiętać, że w tym zasobie,

który Donald Trump wywiózł z Białego Domu,
było również mnóstwo innych dokumentów o wiele mniej poważnych,
można powiedzieć, ponieważ to były dziesiątki pudeł wypełnionych papierami,
dokumentami, notatkami, służbowymi, wycinkami prasowymi.
Wszystkim tym, co prezydent jest zobowiązany przekazać
do Narodowego Archiwum po zakończeniu urzędowania.
Natomiast Donald Trump z jakiegoś powodu postanowił
to z Białego Domu wywieźć, przewieźć do swojej rezydencji na Florydzie
i tam przechowywać pomimo kolejnych wezwań do tego,
by te dokumenty zwróciły we właściwe miejsce.
W przedziwnych miejscach, w łazience, pod prysznicem,
to zupełnie niezwykle.
To jest w ogóle zupełnie szokująca część tej historii,
bo tak naprawdę bardzo komplikuje odpowiedź na pytanie,
po co właściwie Donald Trump to zrobił,
bo nawet jeżeli założyć, że wśród tych dokumentów
znajdowały się jakieś dokumenty, które byłyby dla niego obciążające,
którymi nie chciał się podzielić z resztą świata,
no to na pewno nie te dokumenty dotyczące wrażliwych kwestii wojskowych,
o których mówiłem wcześniej.
Dlaczego w związku z tym wywiózł wszystko?
Może dlatego, że taki bałagan panował w Białym Domu
i trudno było dojść do tego, które dokumenty są kluczowe,
ale jeżeli te dokumenty starał się ukryć,
no to właśnie, dlaczego w tak dziwnych miejscach się one znalazły,
bo powiedzmy sobie szczerze,
ta łazienka to jeszcze nie było najdziwniejsze miejsce,
najdziwniejsze miejsce, o którym dowiedzieliśmy się z aktu oskarżenia.
To była sala balowa w jego rezydencji,
miejsce, gdzie spotykał się z gośćmi
i te kartony zostały umieszczone na scenie.
Więc zupełnie zadziwiająca sytuacja.
No tak, tu musielibyśmy pewnie wchodzić w psychikę
byłego prezydenta, co jest obarczone ryzykiem.
To jest zupełnie inna skala oskarżeń,
niż w przypadku poprzedniego wezwania w kwietniu
w sprawie stormy Daniels.
Tam Trump był oskarżany w zasadzie o niewłaściwe zaksięgowanie wydatków.
Grozi mu nawet, jeżeli mu to zostanie udowodnione,
grozi mu jakaś grzywna.
Tutaj mamy przestępstwa federalne,
z których jak wspomniałeś,
najcięższe obarczone jest karą 20 lat więzienia
i jest 37 tych zarzutów.

Także to jest zupełnie inna skala niż to, co było poprzednio.

To jest zupełnie inna skala,

to też jest nowa jakość w związku z tym, o czym powiedziałeś,

czyli że są to, że zarzuty na szczeblu federalnym,

a nie stanowym, wtedy oskarżano go o złamanie prawa stanu Nowy Jork

i w Nowym Jorku ta sprawa się odbędzie.

Tutaj Trump został oskarżony o złamanie przede wszystkim Espionarz Act,

które reguluje kwestie obchodzenia się z dokumentami tajnymi dotyczącymi bezpieczeństwa narodowego.

Ten konkretny przepis, który Trump złamał dotyczy świadomego

przechowywania tych dokumentów i utrudnianie ich odzyskania przez właściwe organy

i z tego aktu oskarżenia, który poznaliśmy wynika, że owszem Donald Trump

świadomie te dokumenty przechowywał, zmieniał miejsce,

czy zlecał zmienienie miejsca ich położenia,

żeby utrudnić ich odzyskanie odpowiednim organom.

Mało tego świadczył nieprawdę, ponieważ Donald Trump w różnych wystąpieniach publicznych

mówił o tym, że nawet jeżeli takie niejawne dokumenty znalazły się w jego posiadaniu,

a o tym wiedzieliśmy już po przeszukaniu, które w jego rezydencji urządziło FBI,

to te dokumenty nie są już tajne, przekonywał Donald Trump mimo tego, co jest na nich napisane,

ponieważ on wykorzystał swoje uprawnienia jako prezydent

i przed końcem prezydentury te dokumenty odtajnił.

Rzeczywiście mógł coś takiego zrobić, chociaż nigdzie nie było śladu po tym,

że rzeczywiście taką akcję wykonał.

Natomiast w tym akcie oskarżenia mamy chociażby rozmowę,

w której Donald Trump z niewiadomego powodu chwali się jednym z tych dokumentów wojskowych

przed dziennikarzem, autorem, który przeprowadza z nim wywiad do książki.

Ta rozmowa zresztą najprawdopodobniej jest nagrana,

bo w akcie oskarżenia mamy scenogram z tej rozmowy.

I Donald Trump mówił o tym, że ten dokument jest tajny

i mówił o tym, że mógł go tajnić, ale tego nie zrobił

i że to jest w dalszym ciągu ścisły sekret,

co zresztą jego współpracownik, również obecny,

przy tej rozmowie kwituje słowami, no i mamy problem.

Donald Trump jest bardzo pewny siebie, przekonuje,

że cała sprawa to jest polowanie na czarownicę

i on właśnie występuje w roli niewinnej ofiary.

Zanim do tego dojdziemy, ja chciałbym jednak spytać,

czy może coś na rzeczy jest.

To znaczy, czym jego sprawa i jego ukrywanie tajnych dokumentów

różni się od ukrywania tajnych dokumentów,

czy nie zdania, może w ten sposób, tajnych dokumentów

przez Joe Biden'a.

A no właśnie, i tutaj myślę, że utrafiłeś w sedno.

To znaczy różnica pomiędzy postępowaniem

Donalda Trumpa a Joe Biden'a, czy chociażby Maika Pence'a, który również miał podobny kłopot, polega na tym, że w przypadku Biden'a rzeczywiście mieliśmy do czynienia z przechowywaniem przez niego dokumentów, których mieć nie powinien, również w sposób, który nie był bezpieczny dla tych dokumentów. Natomiast Biden po tym, jak dowiedział się o tym, że te dokumenty u niego się znajdują, sam zwrócił się do odpowiednich organów, przekazał te dokumenty i zapowiedział pełną współpracę. Donald Trump zupełnie odwrotnie, kiedy najpierw Narodowy Archiwum wzywało go do oddania tych dokumentów, nie zamierzał ich oddawać, kiedy z prawą zajęło się FBI, oddał część i twierdził, że oddał wszystko, a wszystkiego nie oddał, o czym się wyraźnie przekonaliśmy w momencie, kiedy doszło do przeszukania jego rezydencji. No i wreszcie również w tym akcie oskarżenia pojawiają się informacje na temat tego, że celowo były te dokumenty przemieszczane po to, żeby utrudnić ich odzyskanie tym organom, które miały to zrobić. Także te świadome ukrywanie i świadome utrudnianie pracy w wymiaru sprawiedliwości to jest ta różnica pomiędzy sprawą Trumpa a sprawą Bajdena. U Bajdena możemy mówić o nieostrożności, możemy mówić o jakimś braku porządku, który spowodował, że te dokumenty nie zostały w właściwym momencie zwrócone. Oczywiście tutaj jeszcze zwolennicy prezydenta Bajdena powiedzą tych dokumentów utajnionych na różnym poziomie, jest tak dużo, że nie sposób czasami dotrzeć do wszystkich, które w toku ośmiu kadencji prezydentury trafiły w ręce Joe Bajdena. Zostawmy to na boku. Natomiast ta kluczowa różnica polega na tym, jak Donald Trump postąpił, będąc świadomym, że te dokumenty są tajne i że powinny być zupełnie gdzie indziej niż w jego rezydencji. To jest cały czas hipotetyczna sytuacja, bo nie wiemy przede wszystkim, my nie znamy tych dokumentów, nie znamy szczegółów tego, co się w nich znajduje,

nie wiemy w jaki sposób zachowa się sąd,
ale czy jemu realnie w tej sytuacji grozi więzienie?
Bo to, że za coś można dostać 20 lat więzienia,
to nie znaczy, że każdy oskarżony,
czy nawet uznany winnym taką karę otrzymuje.
Czy tutaj mówimy o realnie potencjalnym wyładowaniu
Trumpa w więzieniu?
Myślę, że to zagrożenie jest realne,
natomiast rzeczywiście zanim taka sytuacja
by się pojawiła, to przed nami jeszcze bardzo długi,
zapewne proces sądowy.
Najpierw przed sądem na Florydzie,
gdzie już wiemy, że sprawę Trumpa
będzie nadzorowała sędzia Eileen Cannon,
która jest nominatką Trumpa,
to on ją wskazał jako sędzie na tym szczegóły
w czasach swojej prezydentury,
która już wcześniej wydawała decyzję,
można powiedzieć, przychylne Trumpowi
i dlatego jest w tej chwili,
no, może nie negatywnym bohaterem,
ale takim wielkim znakiem zapytania
w wielu liberalnych amerykańskich mediach,
gdzie właśnie ta sprawa sędzi Cannon
jest bardzo mocno naświetlana.
Czy to nie zmieni w erdyktu w sprawie Trumpa?
Musimy pamiętać, że ten proces
będzie zapewne na wszelkie sposoby
opóźniany przez zespół prawny zarządu Trumpa,
więc można założyć, że one nie rozstrzygnie się
przed wyborami w 2024 roku,
a jeżeli rozstrzygnie się już po nich,
to kto wie być może to Donald Trump
będzie w Białym Domu,
a być może inny kandydat Republikańskie,
gdyby coś poszło nie po jego myśli
w prawyborach w Partii Republikańskiej
i wtedy na przykład możemy założyć,
że Donald Trump zostanie ułaskawiony,
cokolwiek nie zostałoby mu udowodnione.
Wreszcie trzeba pamiętać,
że najprawdopodobniej ta sprawa będzie
przesuwana do coraz wyższych instancji,
aż do sądu najwyższego,

który dzisiaj jest zdominowany przez konserwatystów,
również dzięki polityce nominacyjnej
Donalda Trumpa, co również może oznaczać,
że sąd najwyższy zdecyduje na korzyść Trumpa,
uznając z takich czy innych powodów,
że wysłanie go do więzienia nie jest dobrym pomysłem,
więc teoretycznie rzeczywiście taka możliwość,
że Trump wyląduje w więzieniu istnieje,
natomiast jego optymizm, jego postawa obecna
chyba jest uzasadniona w tym sensie,
że do tego u więzienia Donalda Trumpa
jeszcze bardzo daleka droga,
o ile w ogóle do niego dojdzie.
I też żebyśmy mieli jasność.
Prezydentem Stanów Zjednoczonych
może zostać każda osoba,
która jest Amerykaninem albo Amerykanką,
ma co najmniej 35 lat,
jest urodzona w Stanach
i mieszka w kraju co najmniej 14 lat.
Te wszystkie warunki Donald Trump spełnia,
nie ma nic mowy w Konstytucji Amerykańskiej
o ograniczeniach wynikających z faktu oskarżenia
czy pobytu w więzieniu.
Nic nie przeszkadza Trumpowi startować w wyborach,
nawet gdyby, jak wspomniałeś,
bardzo mało prawdopodobne,
żeby wylądował w tym więzieniu przed wyborami,
że w więzieniu mógłby zostać kandydatem
republikanów na prezydenta.
Oczywiście, że tak.
Mało tego odgrzebano już,
zresztą wielokrotnie,
sytuacje, kiedy rzeczywiście ktoś kandydował
z więzienia na Urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych,
to był Eugene Depps,
a w 1920 bodajże roku
on wtedy był osadzony.
Co ciekawe również za złamanie
Espionarz Act,
tego samego aktu prawnego,
z podstawą oskarżenia Donalda Trumpa
przed sądem federalnym.
Tylko, że Depps, można powiedzieć,

siedział za sprawę,
przekonywał do unikania
udziałów pierwszej wojny światowej,
przekonywał tych,
którzy mogli uniknąć poborów w Stanach Zjednoczonych,
za co został wówczas skazany,
za oszkodzenie wysiłkowi
wojskowemu Stanów Zjednoczonych.
To była dla niego sprawa
polityczna trochę inaczej,
niż w przypadku Trumpa,
no raczej ciężko,
żeby powoływał się na swoje principia
w tym
procesie. Natomiast tak,
Depps kandydował
z więzienia, o ile pamiętam,
dostał około miliona głosów.
Oczywiście do prezydentury było mu daleko,
ale taki precedens
z amerykańskiej historii istnieje.
Jak reagują republikanie?
I może najpierw zacznijmy
od polityków.
Jak reagują
tacy jak Ron DeSantis?
Czy przynajmniej ci, którzy się już zadeklarowali
Ron DeSantis czy Mike Pence?
Jak reagują
przeciętni republikanie?
I jak reagują jego zwolennicy?
Jeżeli chodzi o
kontrkandydatów w prawyborach,
które czekają Donalda Trumpa
na początku przyszłego roku,
to trzeba zauważyć dużą ostrożność.
Właśnie chociażby wspomnianego
Rona DeSantisa, ale nawet u
Maika Pence'a, który nie jest przesadnie
Trumpowi po tym, jak zakończyła się ich współpraca
w styczniu
21. roku.
Ci politycy
unikają

ostrego atakowania Trumpa,
choć czasami jakąś małą szpilkę
może mu wsadzą, ale mają świadomość,
że w tej sytuacji, w której znalazł się
Donald Trump,
ustawianie się
jako przeciwnicy
Trumpa w tej sytuacji,
ustawianie się jako krytycy Trumpa
oznaczałoby ustawienie się w jednej linii z demokratami,
a to mogłoby bardzo poważnie
zaszkodzić każdemu z kandydatów
w oczach Elektoratu Republikańskiego,
więc tego nie robią.
Dużo części, kiedy słyszymy chociażby
Rona DeSantis'a,
słyszymy o tym, co złego
zrobił wymiar sprawiedliwości
pod rządami
Joe Biden'a,
w jaki sposób Joe Biden
używa dziś wymiaru sprawiedliwości
jako broni przeciwko Republikanom.
Tak przekonuje
chociażby Ronda DeSantis
i nawet jeżeli pojawiają się tam jakieś
krótki krytyki Trumpa,
jak u Nikki Haley chociażby,
to one właśnie bardzo często są połączone
z jeszcze ostrzejszym atakiem
na Departament Sprawiedliwości
na to, co robią dziś
demokraci zdaniem Republikanów,
żeby nie pozwolić Trumpowi
na wystartowanie w tych wyborach.
Te głosy, które są wymierzone
stricte w Trumpa, to są głosy
raczej kandydatów marginalnych,
nieliczących się na razie przynajmniej
w tym wyścigu takich jak Chris Christie,
jak Asa Hutchinson,
natomiast ci główni rywale
Trumpa zdecydowanie dziś
raczej biorą go w obronę,

a przede wszystkim atakują
wymiar sprawiedliwości za ich zdaniem
skandaliczne działania.
Jeżeli chodzi o pozostałych polityków
partii republikańskiej,
zwłaszcza tych przychylnych Trumpowi,
tam możemy usłyszeć głosy
naprawdę jeszcze bardziej radykalne,
najwięcej emocji,
najwięcej dyskusji w mediach
wzbudziła wypowiedź Carrie Lake,
która kandydowała
w 2022 roku
na Urząd Gubernatora
Arizona, te wybory przegrała.
Choć tego wyniku nie uznała,
tutaj pozostała bliska
temu, w jaki sposób postępuje
Donald Trump i Carrie Lake
sugerowała, że
ponieważ wielu republikańskich wyborców,
których oczywiście są dziesiątki milionów,
dysponuje
Legitymacją NRA, National Rifle Association,
dysponuje
bronią palną, no to ci republikanie
mogliby wziąć Trumpa
w obronę, krótko mówiąc sugerowała
jakiegoś rodzaju powstanie,
trudno nawet stwierdzić, co dokładnie
oczywiście była to wypowiedź
obliczona na to, żeby wzbudzić
duże zamieszanie i przypomnieć o Carrie Lake
na
ogólnie państwowej scenie politycznej,
natomiast na to oczywiście
w kontekście chociażby wydarzeń
z 6 stycznia 2021
roku i tego, co obserwowaliśmy na kapitole
jawi się jako coś potencjalnie
niebezpiecznego polityczna
przemoc, miała już miejsce
w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych
i być może

mieć miejsce znowu, na szczęście
na razie nic takiego się nie wydarzyło,
choćby przy okazji tej
wizyty
Trumpa w sądzie w Miami
no, wreszcie mamy
reakcję zwykłych republikanów
i to moim zdaniem też pokazuje
bardzo wiele, bo
pamiętajmy, że ta kampania wyborcza
Trumpa, która toczy się obecnie,
zaczęła się bardzo niemrawo
po wyborach w 2022
roku, które republikanie
mogą uznać za bardzo umiarkowany sukces,
a niektórzy powiedzieliby
nawet porażkę, ponieważ poszło dużo gorzej
niż się spodziewano po sondażach
i częściowo za ten słaby
wynik został obwiniony Donald Trump,
wydawało się, że jego gwiazda trochę przygasła
bardzo dobrze wyglądały
notowania Rona de Santisa
i wtedy przyszło
w kwietniu to oskarżenie
prokuratora Alwina Braga
w Nowym Jorku dotyczące
pieniędzy, zamilczenie, które miało
otrzymać Stormy Daniels
i kampania Trumpa wystartowała
w górę, jego notowania zaczęły
błyskawicznie rosnąć, darowizny
zaczęły się mnożyć
przewaga na dronem de Santis
znacząco wzrosła, co pokazywało,
że tak naprawdę w sensie politycznym
to oskarżenie bardzo trumpowi pomogło
i mam wrażenie, że nie inaczej
będzie z tym oskarżeniem,
które właśnie obserwowaliśmy
wczoraj, że ono
również politycznie bardzo mocno
Trumpa wzmocni,
da mu szansę na wielki medialny spektakl

pozwole mu znowu być w centrum
amerykańskiej sceny politycznej.
Takie wstępne sondaże, które gdzieś tam zaczęły
się pojawiać po tym, jak poznaliśmy
treść tego oskarżenia z wyprzedzeniem
w zeszłym tygodniu
wskazują na to, że większość
republikańskich wyborców
dalej uważa, że Trump
jest zdolny sprawować
Urząd Prezydenta nawet z więzienia
80% ankietowanych
republikańskich wyborców tak zadeklarowało
60% czy 61
zadeklarowało, że
nie zmienia to sposobów, jaki
postrzegają Trumpa to oskarżenie
a kilkanaście procent wskazało nawet, że
Trump jest dla nich w tej chwili
lepszym, bardziej atrakcyjnym kandydatem
już po tym, jak usłyszeli to oskarżenie
krótko mówiąc jest to taka odpowiedź
na przekór pytającemu
pokazująca, że
przede wszystkim większość republikanów
zgadza się z tym, co mówi Donald Trump,
że jest to wymierzony w niego atak polityczny,
że nie warto
prawdopodobnie zdaniem tej części
elektoratu przejmować się tym, co
jest w oskarżeniu, przede wszystkim
należy się skupić na tym, że to jest
kolejna próba powstrzymania
Donalda Trumpa przez demokratów, których
to prób zdaniem samego zresztą prezydenta
było wcześniej już
kilka, żeby wspomnieć tylko
dwa impeachment.
Powiedziałeś na przekór, może
nie na przekór, tylko zgodnie
choćby z tym, co piszesz w swojej książce
o tej wyrwie
w społeczeństwie amerykańskim
nie ma takich rzeczy, którą

mógłby zrobić Donald Trump
i której skutkiem byłby
spadek popularności
jego wśród tych najbardziej
zatwardzałych, tych true trumppers,
tych prawdziwych
zwolenników Donalda Trumpa
w zasadzie idealnym rozwiązaniem
dla niego byłoby jakby poszedł do tego
więzienia, bo wtedy
rzeczywiście poziom mobilizacji byłby
chyba najwyższy możliwych.
Pytanie tylko, czy to by mu pomogło
w walce o prezydenturę, bo to o czym
mówię, ten efekt politycznego
wzmocnienia wokół Trumpa, który posłużył mu
w ostatnich miesiącach do tego, żeby
ta jego kampania się rozkręciła,
żeby jego rywale,
którzy przecież pojawiają się
w tej chwili prawie co tydzień
coraz to nowi politycy ogłaszają swój
start w Prawy Borach
Partii Republikańskiej, żeby ci jego rywale
wypadli dużo bardziej błado niż on.
To rzeczywiście
te ostatnie sprawy sądowe bardzo mu
w tym pomogły, natomiast duże
pytanie powstaje, czy to mu pomoże
w ostatecznych wyborach prezydenckich,
kiedy będzie musiał stanąć
prawdopodobnie naprzeciw Joe Bidena,
kiedy będzie musiał do siebie
przekonać nie tylko
elektorat MAGA, czy true Trumppers,
jak ich określiłeś, ale
również tych mniej zdecydowanych wyborców,
którzy Trumpem w polityce
być może są już zmęczeni, wielu
Amerykanów było nim zmęczonych
po tych intensywnych 4
latach jego prezydentury, którzy
nie do końca są przekonani
przez to, przez ten chaos, który

towarzyszy politycznej
aktywności Donalda Trumpa, czego
zresztą kolejnym dowodem są te pudła
przechowywane w niesamowitych
okolicznościach wypełnione również
tajnymi i istotnymi
z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju
dokumentami. I w tym
starciu z Joe Bidenem
te obciążenie w postaci
kolejnych procesów, kolejnych zarzutów
wcale nie musi być dla Donalda
Trumpa, a tutem wręcz przeciwnie
myślę, że może mu poważnie zaszkodzić.
Ale myślisz, że w ogóle przepływ
elektoratu w tych nadchodzących
wyborach jest możliwy?
Czy właściwie karty są rozdane
i w zasadzie tego przepływu nie ma już
w tej chwili? Ten przepływ rzeczywiście
z roku na rok jest coraz mniejszy
i coraz mniej jest tych wyborców
niezdecydowanych, którzy rzeczywiście
byliby w stanie przejść z jednej
strony barykady na drugą,
natomiast należy pamiętać, że wybory prezydenckie
rozgrywają się nie
na arenie ogólnokrajowej, ale
w poszczególnych stanach. To tam
kandydaci walczą o głosy elektorskie
i w tych konkretnych
stanach czasami nawet bardzo niewielkie przepływy
mieliśmy przecież przypadki, kiedy
decydowało kilkanaście, kilkadziesiąt
tysięcy głosów, powodowały, że
wygrywał ten albo inny kandydat
i tutaj
te przepływy wciąż mają
znaczenie. To o tych wyborców wciąż trzeba
walczyć i dlatego wydaje
mi się, że w momencie, kiedy
pozyskanie tych właśnie niezdecydowanych,
którzy stanowią
ten bardzo mały procent w amerykańskiej polityce,

pięć, może siedem procent
niezdecydowanych wyborców,
tutaj kluczowe będzie,
kluczowa będzie ta zdolność przyciągania.
Moim zdaniem, kandydat
republikański, roztaczający
aurę dobrego administratora
człowieka, który wyprostuje sytuację
gospodarczą, za którą przecież Biden jest
krytykowany, miałby szansę
te głosy demokratom
odebrać, natomiast otoczony
kolejnymi
sądowymi wezwaniami Donald
Trump będzie kandydatem trudniejszym
do przełknięcia dla
tego elektoratu i na tym opieram
mój sąd, że to może mu ostatecznie
utrudnić walkę o powrót
do gabinetu owalnego, albo
przynajmniej do prezydentury, jeżeli
nie miałby i na początku sprawować
w gabinecie owalnym, no ale to
scenariusz już trudny do przewidzenia.
Jeszcze na koniec
co w najbliższym czasie czeka
Donalda Trumpa od strony sądowej, bo to
nie były ostatnie zarzuty, któremu zostaną postawione.
Tak, no przeciwko
Donaldowi Trumpowi to czuć się jeszcze
przynajmniej dwa dochodzenia, które
mogą być dla niego
bardzo problematyczne, dużo bardziej, niż
to miało miejsce w przypadku tej sprawy
nowojorskiej dotyczącej
Stormy Daniels, czy chociażby
tego procesu cywilnego o
gwałt molestowanie,
który wytoczyła mu
i Jean Carol, który zresztą
przegrał niedawno, choć trzeba podkreślać
zarzut gwałtu nie został potwierdzonym
molestowania i owszem w tym
procesie, będzie apelacja.

Natomiast przeciwko Trumpowi toczą się
jeszcze dwa
dochodzenia, pierwsze
kontynuuje ta sama osoba,
która
porządziła ten akt oskarżenia
przeciwko Trumpowi w tej obecnej sprawie
federalnej, czyli specjalny
konkurator Jack Smith, on prowadzi
również dochodzenie dotyczące
roli Donalda Trumpa w tych wydarzeniach, które
miały miejsce na kapitolu
6 stycznia 2021
roku, czy to rzeczywiście
Trump popchnął wówczas tłum
do takiego działania, jakie
obserwowaliśmy.
No i druga kwestia to jest kwestia
Georgii i próby,
jaką podjął Donald Trump,
żeby zmienić wynik wyborów, przypomnijmy,
on na początku stycznia 2021
roku, już po przegranych
wyborach, zadzwonił do
sekretarza stanu
Georgia, próbując przekonać
go, by ten znalazł brakujące
głosy, brakujące,
czyli te, które pozwoliłyby
Donaldowi Trumpowi wygrać z Joe Bidenem
w Georgii i zdobyć głosy
elektorskie z tego stanu.
Przypomnijmy, tam właśnie różnica była bardzo niewielka, chodziło
raptem o jakieś 11 tysięcy
głosów, oczywiście
Ravensberger, sekretarz stanu Georgia
wówczas bardzo stanowczo
odmówił tej prośbie
Trumpa, natomiast no mieliśmy tu do czynienia
już, no można powiedzieć
zjawną próbą zmiany wyniku wyborów
i również w tej sprawie toczy się przeciwko Trumpowi
dochodzenie, więc
rzeczywiście tych spraw sądowych

może być w najbliższej przyszłości
przed Trumpem jeszcze
więcej i to może dodatkowo
skomplikować jego kalendarz
przedwyborczy, no bo będzie się
rozpędzała ta kampania wyborcza,
przyjdą prawyborcy,
będzie trzeba
być aktywnym, żeby walczyć
o najpierw
bycie kandydatem republikanów, a później
o prezydenturę, tymczasem
Donald Trump być może zamiast
na wiecach, będzie spędzał czas
w sali sądowej z wraz ze swoimi
prawnikami, to może dosyć mocno
skomplikować mu
życie, choć z drugiej strony
przynajmniej w przypadku prawyborów może też dodatkowo
mobilizować jego wyborczą bazę
co obserwowaliśmy przy okazji
chociażby tego spektaklu
tym razem, no zresztą pamiętajmy, że Trump
znakomicie z punktu widzenia takiego
pijarowego wykorzystał tą sytuację
on po tym jak wczoraj te zarzuty zostały
przedstawione, od razu pojechał
w towarzystwie swoich zwolenników
do znanej kubańskiej restauracji
w Miami, tam postawił
obiad wszystkim na sali
z takim szerokim gestem
prawda dobrego bonarchy
tłum śpiewał
w lepiej birthday, bo dzisiaj
bodajże wypadają urodziny
77
Donalda Trumpa, więc no stworzył
takie obrazki, które w mediach społecznościowych
przynajmniej częściowo przykryły
ten fakt, że musiał pojawić się
w sądzie i jednocześnie pokazał, że
tłumy wciąż go kochają
jego zwolennicy wcale nie

stracili wiary w niego, co
z punktu widzenia pijarowego na pewno było
skutecznie.
autor podcastu po amerykańsku
autor książki America
dom podzielony, był gościem
raportu na dziś, bardzo dziękuję
dziękuję za rozmowę, dziękuję za zaproszenie
to już prawie wszystko, w tym wydaniu
raportu na dziś, w sobotę
raport o stanie świata, zapraszam serdecznie
i przypominam, wszystko
co robimy to owoc państwa
ofiarności i zaufania do nas
dziękuję bardzo za to, że z nami jesteście
dziękuję
raport o stanie świata
od marca 2020
rozwija się
dzięki państwa zaangażowaniu
i szczotrości, to dzięki wam
możemy opowiadać o świecie
przy pomocy dźwięków
dzięki wam, ten program jest przygotowywany
w profesjonalny sposób
z zachowaniem najwyższej jakości
bo na nią właśnie zasługują słuchacze
raportu o stanie świata
Z serca dziękuję wszystkim Państwu za wpłaty.
Wasza chojność jest dla mnie ogromnym zobowiązaniem.
Zbiórka na patronite.pl ciągle trwa.
Zachęcam do udziału.
Najchojniejsi patroni Rapportu Ostanie Świata to firma Ampio Smart Home.
Aureus, leasing, kredyt, ubezpieczenia, księgowość.
Sprawdź nas na www.aureus.pl.
Hotel Bania, termaliski, w Białce Tatrzańskiej,
oferujący pakiety pobytowe z termami w cenie.
Mikoł Barczewski, 2005 Global.
Firma doradcza Credo.
Galmet, polskie pompy ciepła.
Sklep internetowy goldsaver.pl,
w którym sztapkę fizycznego złota kupisz po kawałku
i bez wydawania jednorazowo dużych kwot.
KR Group, firma outsourcingowa.

www.krgroup.pl.
Razem w przyszłość.
Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych,
Warszawa Gdańsk Bytom.
Michał Małkiewicz.
Northmaster, marka łodzi motorowych z Polski.
www.northmaster.pl.
Firma Software Mill od zawsze zdalni programują dla całego świata.
Dom wydawniczy muza,
bo świat nie jest nam obojętny.
Pure Play, transparentna agencja mediowa Digital
i doradca w budowaniu kompetencji in-house.
Uber, myślimy globalnie, działamy lokalnie.
Agnieszka i Sławek Zawadcy.
A także...
Budros, pompy ciepła.
Gruntowe pompy ciepła dla budynków przemysłowych i wielorodzinnych.
Kompleksowa obsługa.
Liceum Błęńskiej, Gdańsk Kowale.
Przemysłana edukacja w dobrym miejscu.
Piotr Bohnia.
Michał Bojko.
CIO.net and Digital Excellence.
Łączymy ludzi i idee.
Grupa Brokerska CRB.
Ubezpieczenie należności dla twojej firmy.
Bezpłatne porównanie ofert.
www.grupacrb.pl
Duna Language Services.
Biorotłumaczeń do zadań specjalnych.
www.duna.bis.
Flexi Project.
Kompleksowy i intuicyjny system do zarządzania projektami i portfelami projektów.
JMP.
Z miłości do sportu, z najlepszych tkanin w sercu pod hala
szyjemy dla was porządną odzież.
Palarnia kawy La Caffo z Augustowa.
LSB data.
Dedykowane aplikacje internetowe dla biznesu.
Masz pomysł, zrealizujemy go.
LSB data.com.
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
Wydawca książek, serii Krótkie wprowadzenie.
Wszystko, co trzeba wiedzieć.

Leszek Małecki.
Aplikacja Moja Gazetka.
Polska proekologiczna aplikacja zakupowa z gazetkami promocyjnymi i nie tylko.
Moja Gazetka.
Kupuj mądrze.
Firma Prosper z Sosnowca.
Hurtownia elektroenergetyczna i właściciel marki czystus.
Firma Odo24.
Optymalny, kosztowo, outsourcing ochrony danych osobowych.
Odo24.pl.
Tatrzański festiwal biegowy.
Tatra Sky Marathon.
22 lipca biegamy w sercu Tatry i gminy kościelisko.
TIK100.pl.
Niezależny serwis biletowy.
Sprzedamy bilety na twoje wydarzenia kulturalne i sportowe.
Drukarnia cyfrowa.totem.com.pl.
Dla nas książka zasługuje na najwyższą jakość.
Fundacja Wasowskich, opiekująca się z puścizną Jerzego Wasowskiego
i wydawca książek Grzegorza Wasowskiego.
Szczegóły na wasowscy.com.
Michał Wierzbowski.
Waiman, oprogramowanie wspomagające firmy inżynieryjne
w zarządzaniu projektami,
stworzone przez polskich inżynierów dla sektora projektowego.
www.waymansoftware.
Zen Market, pośrednik w zakupach ze sklepów i aukcji w Japonii.
Zen Market JP.
Dziękuję bardzo.
Do dzięki państwu mamy raport o stanie świata.
Cześć.